

Robocze spotkanie w sprawie Pilska

Wojewoda bielski prof. Marek Trombski zwołał w dniu 24 lipca spotkanie robocze w sprawie Pilska. Zaprosił na nie wszystkich zainteresowanych zarówno eksploatacją jak i ochroną Pilska. Dr Adam Łajczak z zespołu autorskiego tzw. ekspertyzy możliwości wykorzystywania narciarskiego kopuły Pilska wygłosił kilka kontrowersyjnych poglądów w rodzaju: „Na Pilsku musi być narciarstwo” i „nie wyobrażam sobie życia bez narciarstwa”. Senator Janusz Okrzesik zaproponował opracowanie innej ekspertyzy, która odpowiedziałaby na pytanie jak najlepiej chronić przyrodę na Pilsku, co spotkało się z przychylnością pana wojewody. Senator Okrzesik zobowiązał się również do przypilnowania, by projektowane na Pilsku rezerваты zostały szybko utworzone. Prezes LOP w Bielsku-Białej przedstawił żądania Ligi by na kopule Pilska zlikwidować wszystkie wyciągi, utworzyć tam rezerwat oraz opracować całościowy plan zagospodarowania przestrzennego. Przedstawiciel Gliwickiej Agencji Turystycznej (właściciele wyciągów) powiedział, że chuligańska akcja na Pilsku (pisaliśmy o niej w poprzednim Dzikim Życiu) spowodowała ogromne szkody w wysokości 80 „starych” milionów złotych. Chuligani, zdaniem GAT, nie tylko pomalowali sprajami wyciągi ale także powybijali szyby, pogięli stalowe konstrukcje, co wymagało ogromnej siły i ukradli framugi drzwi (?). Sprawę GAT skierował do prokuratury. Szef GOPR dodał, że zniszczyli również przyrodę wbijając do drzew ogromne gwoździe. Wojewoda wyraził zdecydowaną chęć podjęcia konkretnych kroków by najbliższy sezon narciarski nie wiązał się z dalszym niszczeniem tam przyrody. Zobowiązał dyrektora wydziału ochrony środowiska do przesłania działaczom ekologicznym aktualnych postanowień i efektów ekspertyzy z prośbą o ustosunkowanie się do nich. Obiecał, że kolejne spotkanie odbędzie się jeszcze przed sezonem narciarskim a także, że „Pracownia” będzie dopuszczona do udziału w procesach decyzyjnych.

Ponieważ DŻ dostało kilka listów z prośbą o skontaktowanie z grupą aktywistów, którzy przeprowadzili kontrowersyjną akcję na Pilsku informujemy, że nikt z tej grupy się już z nami nie skontaktował, nie wiemy również kto wchodził w jej skład. Naszą redakcję odwiedził tylko raz nieznany nam wcześniej człowiek, który przekazał informację i kilka zdjęć, odmawiając wszelkich dalszych odpowiedzi. Pragniemy również w tym miejscu jeszcze raz podkreślić, że uważamy, iż naruszanie czyjegoś dobra nie jest sposobem rozwiązywania problemów i tylko rozkręca spiralę nie liczenia się z prawem. Ubolewamy nad takim tokiem wypadków na Pilsku, choć uważamy, że powinno to być ostrzeżeniem przed lekceważeniem prawa już na samym początku, a tak wybudowano najwyższe wyciągi pod szczyt.

AJK